

Sygn. akt IACa 700/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędzia SA Małgorzata Rybicka – Pakuła

Sędzia SO del. Maria Zgiet – Zawadzka

Protokolant - st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 16 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 651/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. M. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IACa 700/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz P. M. kwotę 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lutego 2012 r. do dnia zapłat, oddalił powództwo w pozostałej części (odnośnie odsetek za okres od dnia 25 grudnia 2011 r. do 2 lutego 2012 r.) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu w wysokości 11.117 zł.

Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

Powód był zaufanym pracownikiem (...) Sp. z o.o. w W. (okoliczność bezsporna; k. 6; przyznana przez pozwanego – k. 91).

W listopadzie 2009 r. w kasie spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. dokonywano wpłat i wypłat. Jednorazowe zasilenie kasy nie przekraczało 39.000 zł. T. i P. O., wspólnicy spółki, pobierali utarg w różnych kwotach. Obroty miesięczne w

listopadzie 2009 r. wyniosły 500.839,28 zł, a saldo końcowe – 683.273,62 zł (wydruk z konta – k. 101-104; dowody wypłaty – k. 120-150).

Powód posiadał w Banku (...) S.A. rachunek depozytowy o nr (...). W dniu 1 grudnia 2009 r. z rachunku tego dokonał przelewu kwoty 150.000 zł na własny rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, o numerze (...), prowadzony w tym samym banku (wyszczególnienie operacji – k. 8; zaświadczenie – k. 13).

Tego samego dnia, z powyższego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego powód dokonał wypłaty gotówkowej całej przelanej wcześniej sumy 150.000 zł (wyszczególnienie operacji – k. 10; zaświadczenie – k. 13).

Następnie, tego samego dnia, powód dokonał wpłaty powyższej kwoty – 150.000 zł – na rachunek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (przekształconej następnie w spółkę akcyjną). Kwota ta została zaksięgowana na rachunku spółki (okoliczności bezsporne, przyznane przez pozwanego – k. 153; odpis pełny z KRS – k. 17-19). W tytule wpłaty wskazano „wpłata” (asygnata kasowa – k. 14).

Pismem z dnia 19 grudnia 2011 r. powód, za pośrednictwem pełnomocnika, wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 150.0000 zł tytułem pożyczki udzielonej w dniu 1 grudnia 2009 r., w terminie do dnia 24 grudnia 2011 r. Pozwany otrzymał wezwanie w dniu 22 grudnia 2011 r. (wezwanie wraz z dowodem nadania – k. 15-16; pismo urzędu pocztowego – k. 169). Kwota ta nie została zwrócona (okoliczność bezsporna).

Sąd Okręgowy zakwalifikował wpłatę powoda na konto pozwanej spółki, zgodnie ze stanowiskiem powoda, jako pożyczkę. Pozwany zaprzeczał zawarciu takiej umowy wskazując, że kwota 150.000 zł pochodziła z utargów, które powód, jako zaufany pracownik spółki, pobierał z kasy (k. 91), jednakże swych twierdzeń nie zdołał dowieść. Powód natomiast sprostał obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i wykazał, że wpłacona kwota pochodziła z jego środków własnych – potwierdzają to dokumenty bankowe, w szczególności zaświadczenie z dnia 27 lutego 2012 r. (k. 13). Z kolei na podstawie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) należało przyjąć, że wpłata nastąpiła w wykonaniu umowy pożyczki.

Żaden dowód na pobranie przez powoda utargów z kasy spółki nie został złożony. Tym bardziej nie wykazano pobrania przez powoda z kasy spółki kwoty 150.000 zł. Złożone przez pozwanego dokumenty wskazują jedynie na to, że z kasy spółki pobierane były różne sumy, ale przez inne osoby niż powód. Również dokumenty bilansowe czy saldo kasy za listopad 2009 r. nie oznaczają, iż powód nie udzielił pożyczki w określonej kwocie. Fakt posiadania przez spółkę jakichś środków finansowych nie oznacza, iż spółka nie zaciągnęła u powoda pożyczki w określonej kwocie. W ustalonych okolicznościach, zasady doświadczenia życiowego i logiki nakazują przyjąć, iż doszło do udzielenia przez powoda pożyczki spółce, zgodnie z twierdzeniami powoda.

W myśl art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy lub rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki może być zawarta w dowolnej formie, także przez czynności konkludentne. Może mieć także charakter nieodpłatny (grzesnościowy) – jest tak wtedy, gdy dający nie zastrzegł wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w postaci odsetek, przy czym odpłatność (czy nieodpłatność) nie należy do postanowień przedmiotowo istotnych umowy pożyczki. Istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki jest przeniesienie przez pożyczkodawcę jej przedmiotu na własność pożyczkobiorcy. Może to nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób, także wydaniem gotówki czy przez przelew bankowy (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, red. G. Bieniek, t. 2, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1999, s. 254).

Zważywszy na powyższe, Sąd I instancji stwierdził, że powód udzielił pozwanemu pożyczki, która – mimo wezwania – nie została zwrócona. W związku z tym powództwo, co do kwoty głównej, podlegało uwzględnieniu w całości. Odnośnie odsetek powództwo zostało uwzględnione w części, ponieważ pozwany miał obowiązek zwrócić pożyczkę w ciągu 6 tygodni od jej wypowiedzenia, zgodnie z art. 723 k.c. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 22 grudnia 2011 r. (k. 169), a więc zwrot kwoty 150.000 zł winien nastąpić do dnia 2 lutego 2012 r. Bezskuteczny upływ

powyższego terminu zwrotu pożyczki jest równoznaczny z opóźnieniem się dłużnika ze spełnieniem świadczenia. Pozwany zobowiązany jest więc do zapłaty odsetek ustawowych po tej dacie (art. 481 k.c.). Orzeczenie o kosztach zapadło na podstawie art. 100 k.p.c. zdanie drugie k.p.c.

Pozwany wniósł apelację, skarżąc wyrok w części zasądzającej należność główną z odsetkami i rozstrzygającej o kosztach. Zarzucił:

1. naruszenie art. 231 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 720 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności z przedłożonego dowodu wpłaty kwoty 150.000 zł na konto bankowe pozwanej spółki można na podstawie domniemania faktycznego przyjąć za udowodnione twierdzenie, iż doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy obejmującej udzielenie przez powoda na rzecz pozwanej spółki pożyczki kwoty 150.000 zł;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszeczhronny i przede wszystkim sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez:

a) błędne ustalenie, iż powód mógł dokonać 1 grudnia 2009 r. o godzinie 09:50 wpłaty kwoty 150.000 zł na konto pozwanej spółki, pomimo tego, iż z konta którego jest współposiadaczem dokonano wypłaty kwoty 150.000 zł o godzinie 09:51,

b) bezpodstawne przyjęcie, iż z konta bankowego wypłaty dokonał powód pomimo tego, iż strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodu na tą okoliczność, a wypłaty z tego konta mogła dokonać również Pani A. M. lub pełnomocnik,

c) niewzięcie zupełnie pod rozwagę faktu, iż powód nie dochodził zwrotu rzekomej pożyczki i to obejmującej kwotę 150.000 zł przez okres ponad dwóch lat, co byłoby zachowaniem zupełnie irracjonalnym, mając na względzie fakt, iż jest osobą fizyczną, niemającą co wynika z przedłożonego oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku i źródłach utrzymania,

d) nieprzyjęcie, iż w świetle doświadczenia życiowego faktyczna causa prawna dokonanej wpłaty była inna niż rzekomo zawarta umowa pożyczki, co wynika przede wszystkim z tytułu wpłaty kwoty 150.000 zł, która została dokonana pod tytułem „wpłata”, a nie pożyczka, czemu poniekąd powód daje wyraz w piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2012 r.,

e) niewzięcie pod rozwagę faktu, iż powód (czemu nie przeczy) był osobą uprawnioną do pobierania utargów w pozwanej spółce i wpłata dokonana na konto pozwanej spółki powinna zostać uznana za wpłatę utargu, choćby dlatego, iż pozwana spółka podlega zasadą pełnej księgowości i nie można wpłaty kwoty 150.000 zł zaksięgować bez faktycznej podstawy tej wpłaty.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego za obie instancje według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przekracza 500 zł, powinna być stwierdzona pismem. Zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności (forma ad probationem) ma ten skutek, że nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (art. 74 § 1 k.c.). Reguła ta nie znajduje jednakże zastosowania m.in. w sytuacji, gdy fakt dokonania czynności prawnej zostanie

uprawdopodobniony za pomocą pisma (art. 74 § 2 k.c.). Nie jest konieczne, aby pismo uprawdopodobniające w rozumieniu art. 74 § 2 k.c. fakt dokonania czynności prawnej, pochodziło od strony, przeciwko której dowód taki ma być prowadzony, ani też, aby było podpisane przez jedną ze stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1979 r., III CRN 287/78, OSNC 1980/1-2/9). „Uprawdopodobnić dokonanie czynności prawnej może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2009 r., V CSK 109/09, Lex nr 688046). Początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym, iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności, w tym także dowód wpłaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., II CK 527/03, Lex nr 174143).

Powód dołączył do pozwu bankowe potwierdzenie dokonania przelewu spornej kwoty między własnymi rachunkami, dowód wpłaty kwoty 150.000 zł z własnego konta bankowego i dowód wpłaty takiej kwoty na konto pozwanej spółki (k.8-14). Niewątpliwie są to dokumenty pośrednio wskazujące na dojście do skutku czynności prawnej między stronami, przy czym z twierdzeń pozwu wynika, że chodziło o umowę pożyczki. Teza ta musiała zostać uznana za wiarygodną, ponieważ w świetle powszechnie znanej, zwłaszcza uczestnikom obrotu gospodarczego, zasady kauzalności czynności prawnych, nie było prawdopodobne, by powód świadczył bez jakiegokolwiek ekwiwalentu. Nie zostały przedstawione żadne okoliczności, które wskazywałyby na zamiar powoda, dokonywania nieodpłatnego przysporzenia na rzecz pozwanego (causa donandi).

Pozwany w odpowiedzi na pozew nie odniósł się wprost do załączonych do pozwu dokumentów, zaprzeczając jedynie jakoby był pożyczkobiorcą (k.90-91). Na rozprawie jego pełnomocnik natomiast przyznał fakt, że sporna kwota wpłynęła na rachunek spółki (...) S.A., podając jednak inną niż powód przyczynę wpłaty (k.153). A zatem na tamtym etapie postępowania powód wykazał, że wpłacił na konto pozwanej 150.000 zł, nie oferując dowodów na poparcie twierdzenia, że chodziło właśnie o umowę pożyczki. Taką tezę jednakże przedstawił i w tej sytuacji, zważywszy na wspomnianą wcześniej kauzalność czynności prawnych, na pozwanym spoczął ciężar wykazania, że świadczenie miało inny tytuł, wykluczający obowiązek jego zwrotu. W przypadku bowiem gdyby się okazało, że powód wpłacił na konto pozwanego dochodzoną kwotę bez jakiegokolwiek przyczyny prawnej, to także mógłby uzyskać wyrok zasądający, na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c. „Dobrowolne spełnienie świadczenia niebędącego przedmiotem obowiązku, jako elementu stosunku obligacyjnego, nie może być oderwane od sytuacji społecznej stron; wykluczone jest zatem dokonanie przysporzenia bez jakiegokolwiek powodu, na przykład dokonanie przelewu na konto zupełnie nieznanego osoby, bez jakiegokolwiek przyczyny” (T. Sokołowski, Komentarz do art. 411 Kodeksu cywilnego, Lex 2010).

Pozwany zaprezentował stanowisko, że powód wpłacił kwotę 150.000 zł „pochodzącą z utargu z dłuższego okresu czasu, najprawdopodobniej z listopada 2009r. lub części tego miesiąca” (k.153). Mimo jednak, że już do odpowiedzi na pozew został dołączony raport kasowy spółki obejmujący właśnie listopad 2009 r. (k.101-104), stanowisko to nie nawiązało do owego raportu; pozwany nie wskazał żadnych konkretnych pozycji w zestawieniu, oznaczonych jako „utarg z kasy”, które miał w tamtym okresie pobrać powód. Zaniechał jakiegokolwiek przyporządkowania również w piśmie procesowym z 21 listopada 2012 r., do którego dołączone zostały kolejne dokumenty finansowe (k.114-150). W tej sytuacji Sąd Okręgowy miał podstawy by podzielić racje powoda, wyrażone przez jego pełnomocnika w załączniku do protokołu z rozprawy w dniu 22 listopada 2012 r.: „przedstawione przez stronę dokumenty – raporty z kas, dokumenty księgowe, bilanse – nie wskazują, a nawet nie uprawdopodobniają w żaden sposób podstawy prawnej wpłaty 150.000 zł w dniu 1 grudnia 2009 r. na rzecz (...) S.A.” (k.163). Na ostatnim terminie rozprawy pozwany koncentrował się jeszcze tylko na kwestii chronologii operacji bankowych dokonywanych przez powoda (k.175-177), co jednak nie wniosło nic do sprawy w kwestii mającej dla przyjętej obrony zasadniczy charakter, a mianowicie wykazania, z jakich konkretnie środków należących do spółki nastąpiła (według pozwanego) przedmiotowa wpłata na konto.

Powyższe przedstawienie stanowisk stron w procesie, a w szczególności przesłedzenie oferowanych przez nie twierdzeń i dowodów, było potrzebne dla uwypuklenia kwestii ciężaru dowodu. Po stronie powoda dotyczył on przede wszystkim samej wpłaty, czemu sprostał, a po stronie pozwanego - innego niż twierdził powód, tytułu wpłaty, co zostało

zaprezentowane jedynie w postaci ogólników, nie poddanych weryfikacji nawet przez samego twierdzącego o faktach. Zatem jakkolwiek kwestia czasu w jakim przebiegały operacje bankowe dokonywane przez powoda i ich okoliczności, mogły nastroczać wątpliwości, to jednak Sąd Okręgowy nie dysponował materiałem który pozwoliłby na ustalenie, że powód wpłacił pieniądze pochodzące z utargu. Z braku innej wersji zdarzeń i przy założeniu kauzalności czynności, musiał Sąd przyjąć wersję zbieżną z twierdzeniami pozwu.

Sąd Apelacyjny dostrzegł wszakże potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego z urzędu (art. 232 zd. 2 w zw. z art. 391 k.p.c.) o dowód z przesłuchania stron, na okoliczność prawnej przyczyny wpłaty przez powoda spornej kwoty (postanowienie – k.220). Przeprowadzony dowód nie dostarczył argumentów, które przemawiałyby za uwzględnieniem apelacji. Z jednej strony, rangi dowodu nabrały dotychczasowe twierdzenia powoda o zawarciu ze spółką umowy pożyczki i wpłacie kwoty 150.000 zł z tego właśnie tytułu. Powód odtworzył też przebieg czynności bankowych, z zachowaniem chronologii niepotwierdzonej adnotacjami o czasie wypłaty i wpłaty, jak również wyjaśnił, że nie doszło w istocie do wypłaty gotówkowej (zeznania – k.376-377). Sąd Apelacyjny uznaje zeznania te za wiarygodne, zwłaszcza w świetle niejasnych i w istotnej części nie korespondujących z twierdzeniami strony pozwanej – zeznań prezesa pozwanego T. O. (1). Szczególną uwagę zwraca następujący ich fragment: „Nie mamy dowodu, że powód te 150.000 zł wypłacił z kasy. Ale na inne wypłaty też nie ma dowodu.” - w tej części zeznania wprost nawiązują do stanowiska, że powód wypłacał utargi z kasy i je zbiorczo wpłacił; wszakże w dalszej części zeznań T. O. nieoczekiwanie stwierdził, że pieniądze te sam wypłacił i wręczył powodowi, nie pamięta kiedy (k.379). Wydaje się niemożliwe, by tak istotna okoliczność, o ile miałyby rzeczywiście miejsce, nie stała się wcześniej elementem twierdzeń faktycznych strony pozwanej. Zeznania te nie tylko nie podważają wiarygodności powoda, ale wręcz stanowią wsparcie dla jego spójnych twierdzeń, a w postępowaniu apelacyjnym także zeznań. Innym argumentem przemawiającym za wersją powoda jest fakt, że pozwany nie przedstawił twierdzeń ani dowodów dotyczących sposobu, w jaki sporna wpłata została rozliczona w dokumentach księgowych, nie przedstawił nawet raportu księgowego na dzień 31 grudnia 2009 r. Wykazanie, iż wpłata ta została zaksięgowana tak samo jak inne środki pochodzące z utargu, poważnie wzmocniałaby wiarygodność twierdzeń strony pozwanej, z czego ta musiała sobie zdawać sprawę.

Mając na uwadze przedstawione argumenty i dowody, Sąd Apelacyjny uzupełnia ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego (które przyjmuje za własne) poprzez stwierdzenie, że P. O. i T. O. (1), działając w imieniu i na rzecz pozwanej spółki zawarli z powodem w dniu 1 grudnia 2009 r. w formie ustnej, umowę pożyczki kwoty 150.000 zł, którą powód przelał z własnego rachunku na konto spółki (...). Czynność tę poprzedziło przelewanie kwoty 150.000 zł między rachunkami powoda. Adnotacje o czasie wykonania opisanych czynności zawierają minutową nieścisłość, wynikającą z niedokładnego ustawienia czasu w jednym z komputerów. Nie doszło do wypłaty gotówki, lecz do przelewu wskazanej sumy na rachunek spółki, co odnotowano jako wpłatę gotówkową. Na wyraźną prośbę T. O. (1), powód nie zaznaczył w tytule wpłaty, że chodzi o pożyczkę (dowód wpłaty - k.14, zeznania powoda - k.376). Kwoty tej pozwana spółka powodowi nie zwróciła. Była to druga pożyczka między stronami, pierwsza opiewała na kwotę 100.000 zł i została udzielona przez powoda w październiku 2009 r. a zwrócona w lutym 2010 r. (zeznania powoda - k.376, dokumenty finansowe – k.8-14).

Fakt wystąpienia z żądaniem zwrotu pożyczki dopiero po upływie ponad dwóch lat nie rzutuje na ocenę roszczenia. Przyczyny tak późnego podjęcia akcji procesowej są irrelewantne dla wyniku sprawy.

Stosując art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 stycznia 2014 r., uznając je za spóźnione. Dowody te mogły być zgłoszone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Ponadto, również te wnioski nie wskazywały na konkretne operacje finansowe z których pozwany wywodzi istotne dla sprawy okoliczności. Jak zauważył pełnomocnik powoda, strona pozwana nie wskazała, które z pozycji wymienionych w raporcie kasowym za listopad 2009 r. miałyby się składać na kwotę 150.000 zł (k.380). Trzeba też mieć na uwadze zeznania T. O. według których, jak to już zaznaczono, to on miał dokonać wypłaty i przekazać pieniądze powodowi, co pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem, iż dokonywał wypłat sam powód. Jeśli chodzi o postulowane zwrócenie się do banku o informację dotyczącą możliwości dokonania określonej operacji

finansowej (k.379), to było ono nie tylko spóźnione, ale też nie prowadziło do pozyskania dowodu w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach zapadło na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) i uwzględnia koszty zastępstwa adwokackiego w stawce minimalnej.